KURJER WARSZAWSKI

D. 5. Lutego. — Rok 1841. Piątek. № 34. Jutro, Ś. Dorota. Pełnia.

N. PAN, Najłaskawiej ozdobić raczył: JX. *Szumborskiego*, Biskupa Chełm:, wyznania Grecko-Unickiego, orderem ś. Włodzimierza 3ej kl:; JX. *Teraszkiewicza*, Rektora Seminarjum Chełm:, orderem ś. Anny 2ej kl:, i Assessora Kol: *Ponomarewa*, Urzędnika do szczególnych poruczeń przy Głównym Dyrektorze Spraw Wew: i Duch:, orderem ś. Stanisława 2ej kl:. N. PAN, wynagradzaiąc gorliwą pracę Urzędników Kommissji Rz: P. i Skarbu, przy układaniu zbioru przepisów, dotyczących Wydziału Skarbowego, Najmiłościwiej ozdobić raczył: orderem ś. Włodzimierza 4ej kl:, Józefa *Kostyała*, Naczelnika Sekcji Poborów w Wydziale Kontrolli; orderem ś. Anny 3ej kl:, Ant: *Łubieńskiego*, Kommissarza Ekonomicz:; orderem ś. Stanisława 3ej klasy, Ludwika *Orłowskiego*, p. o. Naczelnika Sekcji prawnej; Jana *Zielińskiego*, Referenta Sekcji stępla w Wydz: dochodów niestałych; Józ: *Bobakowskiego*, Rachmistrza Sekcji konsumc:, w tymże Wydziale i Andr: *Grem*, Komisarza Ekonomicznego. — Ogłoszono Postanowienie Rady Admi: tej treści: »Takie tylko piwa mocne, pod rozmaitemi nazwami wyrabiane, do opłaty konsumcyjnej, na piwo marcowe, dubeltowe i t. d., w powołanych Najwyższych Ukazach przepisanej, należeć maią, które nie więcej iak 8 stopni tęgości, na probę do piwa używaną, przy temperaturze 8 stopni ciepła, podług termometru Réaumura, trzymać będą; piwa zaś mocniejsze, azatem w tęgości porterowi kraiowemu równaiące się, pociągane być winny w duchu tych Ukazów Najwyższych do opłaty konsumcyjnej, na porter i piwo Angiels: w kraiu wyrabiane, oznaczonej. Podobnież tylko piwa mocne, więcej iak 8 stopni tęgości, na próbę w 1szym artykule opisaną trzymaiące, w duchu Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 9/21 Grudnia 1832 roku, do opłaty konsensowej, na rzecz kassy Ekonomicznej Miasta Warszawy pobieranej, w równi z porterem i piwem angielsko-kraiowem należeć maią.” — Na przedstawienie JO. Xięcia Namiestnika Królestwa Polskiego, Naczelnik wydziału w Kancellarji iego, Radca Kollegjalny *Martynow*, posunięty został na stopień Radcy Stanu. — *Biuro Woiennego Jenerała Policmajstra czynnej armji p. o. Ober-Policmajstra M. Warszawy.* W zastosowaniu się do Reskryptu JW. Jenerała Gubernatora Woiennego Warsz: z d. 27 Listo: (9 Gru:) 1837 r., podaie do publicz: wiadomości, że wyrokami Sądu policyjnego M. Warsz:, skazani zostali: Jan *Szultz*, Franc: *Szpakowski*, Aug: *Grallów*, Wilh: *Lippoldt*, Kar: *Nitschke*, Bern: *Kozmitz* i Franc: *Maj*, za uszczuplanie Chleba i Bułek, na karę po zł. 30, zaś *Barcz* na zł. 15, i na konfiskatę zabranego od nich przedmiotu na rzecz Szpitali, z zastrzeżeniem ogłoszenia wyroków przez pisma publiczne i przybicia szczegółowo co do każdego, wydanej decyzji na drzwiach mieszkań, osób skazanych. Za Jen:, Korp: Żand: Pułk: *Puchała Cywiński*. Sek: *Greuve*. — XX. *Karmelici* na Lesznie wdzięczni na zawsze za dobrodziejstwa im świadczone przez ś. p. Antoniego *Kollerth* b. Sztabs-Lekarza, który ich z ciągłą gorliwością bezpłatnie leczył, iutro w swym Kościele odbędą żałobne Nabożeństwo za duszę swego dobroczyńcy; na które łaskawych Krewnych, Kolegów i Przyiaciół nieboszczyka zapraszaią. — Jutro iako w 2gą rocznicę zejścia z tego świata ś. p. Anny z Kamieńskich *Kiewlicz*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele OO. *Bernardynów*, na które zaprasza się znaiomych i łaskawych przyiacioł. — (Ar: n:) Słusznie niegdyś powiedziano, iż człowieka dopiero po śmierci prawdziwie ocenić można. Tę prawdę stwierdził na nowo zbyt wcześnie zgasły dla społeczeństwa Teodor *Milski*, Magister obojga praw, b. Patron Tryb: Cywil: Gub: Kaliskiej i Mazo:, któremu zaonegdaj krewni, przyiaciele i koledzy ostatnią do progów wieczności oddali posługę. Czcigodny Kapłan Prałat JWX. *Kotowski* w krótkich lecz treściwych i pełnych rzewnego uczucia wyrazach, skreślił wymownie nad grobem pełne cnot życie nieboszczyka, którego

wierny obraz wzruszył i zbudował serca obecnych. Z mej strony pragnę iedynie dołączyć listek do wieńca, na iaki sobie zmarły u społeczności godnie zasłużył. Zaiste! życie zgasłego, trawione i zatrute ciągłą i dotkliwą chorobą, było tak ciche iak jego cnoty, które iedynie dla zadowolenia własnego serca pragnął wykonywać! W zawodzie swym iako *Obrońca* nacechował Nieboszczyk postępowanie swoie prawością i nieskazitelnością; godłem iego była *sprawiedliwość*. Ś. p. Teodor *Milski* z zapałem bronił *dobrej sprawy*; w całem znaczeniu tego wyrazu pragnął on być Obrońcą iedynie sierot i uciśnionych. Nieboszczyk obdarzony od natury najlepszem sercem, przenikliwością i trafnym sądem o rzeczach, nie tylko miał, lecz zarazem głęboko czuł i pojmował nieszczęście współbliźniego. Serce i zasady nieboszczyka najrzetelniej stwierdza iego ostatnia wola. Czuł on głęboko, że istoty pozbawione słuchu lub wzroku: tych dwóch nieoszacowanych darów przyrodzenia, maią największe może prawo do litości naszej. Wiedział on dobrze, że wychowanie i praca najpierwszą szczęścia człowieka stanowią podstawę. Ztąd też nieodżałowanej pamięci *Milski*, idąc za głosem serca, uposażył znacznemi zapisami Instytut głuchoniemych, Instytut oftalmiczny, Szkółkę sierot Towarz: Dobr:, oraz Dom przytułku i pracy; nadto oznaczył oddzielny legat na prawdziwie ubogich. O! iakże piękny, iakże budujący ten nowy przykład tkliwego serca na nieszczęście i przyszłość bliźniego! Nieboszczyk w ostatniej swej woli pamiętał także o swoich krewnych i przyiaciołach, których uważał za najprzychylniejszych sobie. Przebacz szanowny cieniu! iż dla oddania zasłużonej Twym cnotom sprawiedliwości, śmiem obrażać Twą skromność, którąś nacechował całe Twoie życie; przebacz że śmiem uchylić zasłonę Twej pięknej duszy i rzadkich przymiotów, które najtroskliwiej przed światem ukrywałeś, pragnąc zawsze, aby Twe szlachetne postępki były tak ciche iak są ciche łzy sierot, tak nieme, iak są usta głuchoniemych, których stałeś się dobroczyńcą, a których tkliwe i wdzięczne serca za duszę Twoię, gorące wznosić będą modły do OJCA PRZEDWIECZNEGO. Pokój Twym popiołom szanowny cieniu! *T. N.*

Jutro w Kaplicy *Towarzystwa Dobroczynności* odbędzie się o godz: 10ej z rana żałobne Nabożeństwo za duszę tegoż ś. p. Teodora *Milskiego*, na które zaprasza się Krewnych i Przyiacioł. — Jutro przypada *Zaćmienie xiężyca* całkowite u nas widzialne. Początek nastąpi o godz: 1 min: 43 po północy; środek o godz: 3 min: 30. Koniec zaćmienia o godzi: 5 min: 16 z rana. — W Księgarni Piiarskiej przy ulicy Jezuickiej Nr 74, oprócz dzieł niedawno ogłoszonych, to iest: Lineamenta Juris Romani, Codex Imperatoris Justiniani z Digestami; znajduie się ieszcze do sprzedania: Historia Juris Romani per N. Maciejowski edita Anno 1825; cena iej złp. 9. — Za Kapelusz atłasowy biały, ofiarowany dla Szkółki Towarzystwa Dobroczyn:, daią w Sklepie ubogich zł. 29; może ieszcze nastąpi wyższa ofiara. 12-letni Uczeń klassy 3ciej *Edward* J. otrzymał od Ojca swego w nagrodę pilności za nauki, Tabakierkę szyldkretową graiącą, z szarnirem złotym; tę z własnej chęci ofiarował na korzyść sali *Ochrony* ubogich dzieci, życząc aby była w sklepie Ubogich spieniężoną; daią za nią zł. 36. Kto da więcej do 15go b. m. i r. do godziny 6tej wieczorem? Przed dwoma laty mnóstwo *zakochanych* składało w Redakcji Kurjera rozmaite dary pieniężne na cele dobroczynne. Onegdaj iakiś Jegomość *odkochany* (trochę dziwak, iak sam powiada, ale poczciwa dusza), złożył w tejże Redakcji zł. 3, na drzewo opałowe dla ubogich, oświadczaiąc, że chociaż wyrzekł się na zawsze *zapałów miłosnych*, przecież ogrzewać się lubi ogniem kominka i *co mu samemu iest miłem, to i drugim*, ile iest w iego możności *rad czynić*. Złożono w Red: Kurjera dla 108-letniego Starca od P. zł. 5. — *Dalej wkoło a wesoło*: Mazur skomponowany na pjanof: przez Adama *Tarnowskiego*, grywany na wieczorach tańcuiących w obu Resursach i w Teatrze Rozmaitości, wyszedł w składzie muzyki Ignacego *Klukowskiego*; cena exemplarza zł. 1. — Jutro w *Resursie Kupieckiej* Bal; a zabawa wieczorna, która miała być iutro w *Nowej Resursie*, odłożona. — Wczoraj w Wielkim Teatrze

przywołani, po 3cim akcie *Roberta djabła*, JPanny, *Gwozdecka* i *Trawna* po 2-kroć, a po ukończeniu JPP. *Dobrski*, *Markowski*, JPani *Rywacka* i JPanna Paulina *Riwoli*.

Francja.— P. *Delessert* Deputowany z *Kale* ma być wyniesiony na godność Para. — Gazeta francuzka zapewnia, że Ojciec Sty wcieli do swoiej armji, Korpus 300 wychodzców karlistowskich bawiących teraz we Francji. — Głoszą, że nastąpiło nieporozumienie między Ministrami francuz:. — Jeśli proiekt obwarowania *Paryża* nie będzie przyięty, zapewne nastąpi zmiana Ministrów.

Hiszpanja. — Belgiicki Jenerał *Lecharlier* (Leszarlje) który niegdyś służył w *Portugalji*, miał otrzymać zaproszenie od Xcia *Witorji* aby przyiął dowództwo nad korpusem 10,000 Hiszpanów, przeczonym do ruszenia na portugalskie miasto *Santarem*. — Wielu Hiszpanów ciągle radzi, aby koniecznie rozpocząć woinę z *Portugalją*, a przez to odwrócić wewnętrzne niespokojności, które mogłyby ze szkodą kraiu wybuchnąć.

Niemcy— Wezbranie gwałtowne i niezmierne wielu rzek w Niemczech, zatrważa i ogromnych szkód staie się przyczyną; wiele gościńców (szosse) iest zalanych, i związek przez to zerwany, tak że nawet poczty nie przybywaią. — W *Węgrzech* odbywa się teraz zaciąg do wojska.

Z Braunsberga dnia 18go Stycznia r. b. — Wzbudziło tu sprawiedliwe nieukontentowanie, że zbyt skwapliwi Korrespondenci z *Fraunsberga* w gazetach Królewieckich i Elblągskich o zamordowaniu Biskupa *Warmińskiego* i o dawniejszych stosunkach zbójcy z zabitym, mnóstwo płonnych zupełnie okoliczności umieścili, a te potem kolejno przez wszystkie gazety przechodziły. Niżej podpisany umocowany iest sprostować ie, iak następuie: Jest to fałszem i czystem kłamstwem, że ś. p. X. Biskup zbóję wychować kazał, że go do stanu duchownego początkowo przeznaczył, że go więc do seminarjum duchownego przyięto, że go następnie dla złego sprawowania się zkamtąd oddalono, że go Biskup później w służbę swoię przyiął, a przekonanego o kradzież, do krawca na rzemiosło oddał. Rzecz tak się ma: Zbójca Rudolf *Künapfel* iest synem żyiącego w *Frauenburgu* krawca, oprócz nauki elementarnej w tameczney szkółce, żadnego nie pobierał wychowania szkolnego; uczył się u ojca swego krawiectwa, i odsłużywszy czas swój w 3cim pułku piechoty, którego bataljon ieden stoi w *Braunsbergu*, u różnych majstrów w *Frauenburgu* iako czeladnik pracował. Być może, że rodzina iego od Biskupa, którego dobroczynność powszechnie znaną, niektóre odbierała zapomóżki, ale o tem nie ma pewnych wiadomości. Tyle tylko udowodniono, że na badaniu wyznał, iż on był autorem rozsianych owych listów odgrażaiących, z powodu których raz iuż do indagacji pociągniętym został. Reiens Biskupiego Seminarjum duchownego, Dr. *Dittersdorf*.

Turcja. — Wielu officerów europejskich zostaiących w służbie egipskiej, wróciło z *Syrji* do *Egiptu*; podług ich opowiadań stan armji *Ibrahima* Baszy w samej rzeczy polepszył się znacznie. — Na wyspie *Malcie* ciągle trwa czynność w warsztatach, z portu wysyłaią wiele zapasów woiennych do *Syrji*. Rzecz dziwna, że ieszcze żaden okręt angiel: z flotty wschodniej nie wraca do Anglji, ztąd czynią domysł, że sprawa egipska ieszcze nie iest załatwioną.

Rozmaitości. — Przechwalca w zapale opowiadania zaciętej batalji, tak wyraził się w końcu: Tysiące kul szumiało mi w uszach, ocierało się prawie o mnie, a przecież uszedłem nieszczęścia. Wróciwszy iednak pod namiot, gdym czesał się ubieraiąc, wysypało mi się z pod grzebienia kilkanaście kartaczy które mi we włosach w ciągu bitwy uwięzły. — W pierwszych dniach Stycznia sprzedano w *Paryżu* 90,000 exempl: *kalendarza przepowiadaiącego*. — Policja paryzka odkryła tamże tajną fabrykę wytrychów i tym podobnych narzędzi dla złodziei; przekonano się, iż ta fabryka była prowadzoną pod dyrekcją akcjonarjuszów, którzy mieli udział we wszystkich kradzieżach; 100 osób arestowano. — W *Neapolu* w Królewskim Teatrze w dniu galowym urodzin Króle: 12go z. m. dano nowy Balet z bardzo znacznym kosztem, który nie zadowolił widzów; także w *Paryżu* sławna Panna *Raszel* przedstawiaiąc rolę *Marji Stuard*, teraz nie-

podobała się powszechnie; ale w *Londynie* dawaną iest nowa komedja wierszem *Niewdzięczni*, i tak podoba się, iak od wielu lat nie było przykładu.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Chwalibóg Prezes Trybuna: z Kielc; Łączyński Konst: Dzie: z Walewic; Komirowski Jan Dzie: z Drwalewa; Radzymiński Dominik Dzie: z Rytomoczvdła; Milewski Alexan: Dzie: z Boguszyc; Starzyński Ka..m: Dzie: z Klukowa; Kiciński Hipo: Dzie: z Zabrodzia.

DONIESIENIA.

Świeży transport MASŁA przybył z Litwy do domu W. Zienteckiego pod Nr 2668, przy ulicy Dziekanka, obok Karmelitów na Kra: Przed:; życzący sobie nabyć w każdym czasie cząstkami, tylko do 10 b. m., a po tym terminie ogółem będzie sprzedane.



KARETA poczwórna na dartym drągu, teraźniejszego fasonu, mało używana, iest do sprzedania za pomierną cenę przy rogu ulicy Elektoralnej i Zimnej pod Nr 793, w podwórzu.

Dnia 2go b. m., pewna z Osób wspólnie ze mną w Ogrodzie Pana Ohm będąca, zabrała zapewne przez pomyłkę PŁASZCZ brązowy, czarną flanelą podszyty, w miejsce swego; upraszam więc o zwrot takowego do Kantoru PP. Aquilino i Hordliczka, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu JW. Wernera pod Nr 369, zkąd na powrót swój odebrać może. F. P.

Nr 423 od Sanek, zaginął; znalazca raczy oddać do Biura Policji M. Warszawy.

Potrzebna iest znaczna partja DRZEWA opałowego w szczapach olszowych lub sosnowych, suchych, z dostawą do Warszawy w ciągu b. m. Również i kilka tysięcy dni SPRZĘŻAIU do przewózki drzewa w tymże przeciągu czasu. W iednym i drugim przedmiocie zgłosić się po bliższą iufarmacją pod Nr 2564 przy ulicy Rybaki, wprost ulicy Mostowej, każdodziennie od rana do godziny 4tej.

Dziś rano zimna stopni 14. Wczoraj w południe 10.

TEATR WIELKI. Jutro 25 raz *Rita*.

Codzień w Rajtszuli Prymasowskiej WIELORYB.

Podpisany mam zaszczyt zawiadomić Szano: Lubowników zabawy, iż iutro da BAL MASKOWY w *Królikarni* za Rogatkami Mokotowskiemi, gdzie na ten cel iest Salon urządzony i dobrze ogrzany; wszelkich potraw i napoiów po cenach iak zwykle stałych przy rychłej usłudze, tamże dostać można. Dobrana muzyka pod Dyrekcją P. Szyndlera, uprzyiemniać będzie tę zabawę. Przytym nadmienia się, iż zostawia do woli przybywać w maskach lub bez; a odsyłka z Królikarni ułatwianą będzie. Biletów na tę zabawę od Osoby zł. 6 gr. 20, dostać można na miejscu, przy wejściu w Kassie. Gdy Szan: Goście oddawać będą bilety, odbieraiący wręczy każdemu kontramarkę, a za oddaniem tejże w bufecie, otrzymaią stosownie do życzeń Gości za złp. 2, potraw lub napoiu z tegoż rubla. Ostrzegaiąc przytem Szano: Publi:, że dla kilkakrotnych użaleń Dam, w Salonie raz na zawsze ani fajki ani sygara palić nie wolno, do czego osobna Sala przeznaczona; także Pokój dla Dam do przebrania iest osobny i dobrze ogrzany. Jest i Kontramarnia dla składania płaszczów i lasek. Jan *Berty*.



BAL PRZYIACIELSKI. Jutro w domu pod Nr 1885, przy ulicy Przyrynek, w gustownie ozdobionej Sali, przy dobranej muzyce, Szanowni Lubownicy Zabaw będą mogli bawić się z przyiemnością, gdyż podpisana kosztów i trudów ni.szczędzi do uprzyiemnienia tego wieczoru. *Teressa Cwikiel.*

Poiutrze przy ulicy Krak:-Przed: pod Nr 454, na 1em piątrze, będzie WIECZÓR TAŃCUJĄCY; gdzie przy dobranej Muzyce i rychłej usłudze, dostać będzie można wszelkich Potraw i Napoiów, za cenę umiarkowaną.

Jutro WIECZÓR TAŃCUIĄCY przy ulicy Elektoralnej wprost Orlej, pod Nr 794, w domu P. Flintowej; gdzie przy rychłej usłudze dostać można wszelkich Potraw i Napoiów. Zacznie się o godzinie 9tej.

Jutro w Hotelu Bawarskim na 1m piątrze, w Salonie gustownie urządzonym, dany będzie pierwszy raz BAL, iak było poprzednio ogłoszonem.— Dziś wieczorem w tymże hotelu w Restauracji, grać i śpiewać będzie familja *Ensmann* i Panna *Leder*, gdzie można będzie dostać wszelkich Potraw i Napoiów.

Dziś w Kawiarni na rogu ulic Bielańskiej i Tłumackie w domu Lilpopa, familja *Rudlerów* grać i śpiewać będzie.

Podpisany mam zaszczyt zawiadomić łaskawą Publiczność, iż dnia 6 b. m. dany będzie 3ci BAL MASKOWY w *Sielcach*, w Oranżerji przy drodze Willanowskiej, na który uprzejmie zapraszam. NB. Pokój dla Dam do przebrania się, iest dobrze ogrzany, odjazd iest ułatwiony, Potrawy i Napoie wyborne. J. *Sierpiński*.

Dziś wieczorem w Kawiarni w domu niegdyś Ossolińskich Nr 739, przy rogu ulicy Tłomackie i Rymarskiej, familja Panien *Noires* wraz z Panem *Baur*, który szczególne sprawia zadowolenie Amatorom muzyki, na swoich nowych Instrumentach przez siebie wynalezionych w melodycznym guście, uprzyiemni wieczór.

Dziś w Gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej w Kawiarni, Panny *Krejtel* grać i śpiewać będą.

Jutro w handlu *Maiewskiego* na rogu ulic Sowiej i Bednarskiej, na Śniadanie: Sandacz po radziwiłow:, Szczupak, Karp, Okoń, L n, Karaś, Zupa, Potrawy mięsne, etc.